

SKRÓTOWCE W TERMINOLOGII MEDYCZNEJ

Mariusz Górnicz

Autor jest absolwentem Instytutu Lingwistyki Stosowanej UW w zakresie j. angielskiego i rosyjskiego. Pracuje jako lektor języka angielskiego na Uniwersytecie Warszawskim. Specjalizacja tłumaczeniowa: teksty naukowe. Przygotowuje pracę doktorską dotyczącą anglicyzmów w polskich i rosyjskich tekstach medycznych. Publikacje jego ukazały się w magazynach „Poradnik Językowy” i „Neoterm”.

Skrótownce są obecnie bardzo rozpowszechnione w piśmiennictwie fachowym. Ich zaletą jest oszczędność miejsca, pozwalająca na szybsze przekazywanie informacji. Obecnie przy tłumaczeniu nowych terminów złożonych tłumaczy się termin w postaci rozwiniętej, natomiast skrót terminu „przenosi się” do innych języków bez zmian. W medycynie skrótownce umożliwiają ponadto zaszyfrowanie znaczenia przekazu, czyniąc tekst niedostępnym np. dla pacjenta. Wiele skrótownców powstaje doraźnie - na potrzeby danego tekstu, inne żyją dłużej, są używane przez większość specjalistów z danej dziedziny i odnotowywane w słownikach. Wadą skrótownców jako środka wyrażania treści naukowych jest ich mała wartość informacyjna - inicjałizmy będące kombinacjami głosek mogą być rozumiane odmiennie przez różnych czytelników. „Słownik skrótów...” (Prosińska: 1994) wymienia np. 24 możliwe rozwinięcia skrótu MA. Jednak już tzw. skrótownce sylabowe mogą dokładnie wskazywać na oznaczane przez nie pojęcia.

Skrótownce znajdują się w pół drogi pomiędzy terminami zbudowanymi z wyrazów a terminami-symbolami. Do tych ostatnich zbliża je mała wartość informacyjna, a odróżnia to, że skrót zawsze wskazuje na pewną jednostkę leksykalną (pełny termin) oraz element rzeczywistości pozajęzykowej. Symbol może być związany z pojęciem bezpośrednio i nie posiadać odpowiednika będącego terminem. Ponadto skrótownce funkcjonują w tekstach jak wyrazy - można je zaliczyć do określonych kategorii gramatycznych (rodzaj, liczba), są odmieniane.

Należy odróżniać skróty graficzne i skrótownce. Skrótownce są nowymi wyrazami, tzn. są

używane w mowie oraz w piśmie i określają jakiś obiekt. Zastępują z reguły nazwy własne. Skróty używane są z reguły tylko w piśmie (mgr, dr itp.) i nie zastępują nazw własnych. Ze względów stylistycznych w niniejszym artykule oba określenia będą jednak używane zamiennie.

Wśród skrótowców można wyróżnić kilka grup; najważniejsze to: a) skrótowce literowe, składające się z nazw pierwszych liter skracanego wyrażenia np. WHO¹ - *World Health Organization*; b) skrótowce głoskowe, składające się z pierwszych głosek skracanego wyrażenia (zwykle zawierające w środku samogłoskę) i odczytywane jako jedno słowo, np. AIDS - *Acquired Immune Deficiency Syndrome*, NATO; c) skrótowce grupowe i sylabowe, składające się z grup głosek lub pierwszych sylab poszczególnych wyrazów skracanej nazwy np. SAN-EPID; d) skrótowce mieszane, będące kombinacjami wyżej wymienionych typów np. Cepelia. Skrótwce z grup b, c i d są określane terminem „akronim”. W języku angielskim przed skrótowcami tego typu nie stawia się przedimka określonego.

Skrótowce mogą naśladować budowę słowa języka naturalnego np. *laser* (są to tzw. słowoidy), mogą także być tożsame z istniejącymi słowami np. MERCY - skrót nazwy angielskiej *Medical Emergency Relief Care for Youth* to również słowo oznaczające miłosierdzie. Kolejnym przykładem jest skrót SAD (dosł. smutny) oznaczający rodzaj depresji występującej jesienią lub zimą - *Seasonal Affective Disorder*. Możliwość powiązania znaczenia leksykalnego takiego skrótowca-słowa z treścią pojęcia, choćby w bardzo ogólny sposób, jak w powyższym przykładzie, ułatwia jego zapamiętanie i rzeczywiście usprawnia komunikację. Przykładem źle utworzonej pod tym względem nazwy jest STRESS - nazwa badania, które dotyczyło chorych z powtórным zwężeniem tętnic wieńcowych (*Stenosis Restenosis Study*) i nie miało nic wspólnego z wpływem stresu na pracę serca.

Skracane są nie tylko poszczególne wyrazy, lecz także ich znaczące części tzw. terminoelementy. I tak, *oculokinetic nystagmus* (oczopląs **okoruchowy**) staje się OKN. Niekiedy w skrótowcach występują elementy odpowiadające nieznaczącym cząstkom nazwy rozwiniętej: HCT (*haematocrit*), TB, TBC (*tuberculosis*).

W związku z tym, że fundament angielszczyzny medycznej są morfemy

¹Autor starał się przytaczać w charakterze przykładów często używane skrótowce, służąc w ten sposób pomocą tłumaczom nie specjalizującym się w przekładzie tekstów medycznych.

(terminoelementy) pochodzenia łacińskiego i greckiego, nie powinna dziwić obecność, obok skrótowców rdzennie angielskich, wyrażeń tego typu wywodzących się z łaciny. Fakt ten ma znaczenie praktyczne, gdyż skrótowce łacińskie należy tłumaczyć za pomocą terminów rozwiniętych, natomiast skrótowce angielskie często pozostawia się w tekście polskim bez zmian.

Skrótowce łacińskie dotyczą np. sposobu dawkowania lub podawania leku (*s.i.d.* czyli *semel in die* - raz dziennie, *b.i.d.* czyli *bis in die* - dwa razy dziennie, *t.i.d.* czyli *ter in die* - trzy razy dziennie, *q.i.d.* czyli *quater in die* - cztery razy dziennie, *q8h quaque octa hora* - co 8 godzin). Są to właściwie skróty graficzne, gdyż nie odnoszą się do nazw własnych. Skrótowce takie mogą występować samodzielnie np. w nawiasie obok nazwy leku, lub też mogą być elementem złożonego zwrotu w innojęzycznym tekście, co nieraz utrudnia tłumaczenie (np. *new bid dosage* - w reklamie nowego sposobu dawkowania, gdzie występuje zbieżność brzmienia skrótowca z wyrazem angielskim). Spotyka się także w tekstach (ale nie w słownikach) skrót *t.d.*, który oznacza *twice daily* (dwa razy dziennie). Do tej grupy należy także zaliczyć angielskie skrótowce *iv* (*intravenously* - dożylnie), *im* (*intramuscularly* - domięśniowo).

Skrótowce angielskie w tekstach medycznych używane są na oznaczenie substancji chemicznych: ACTH - hormon adrenokortykotropowy, GABA - *gamma amino butyric acid*, kwas gammaaminomasłowy, SRS - *slow reacting substance*, substancja wolno reagująca; genów lub ich fragmentów; organizacji (WHO); programów badań (wspomniane wyżej STRESS); schematów leczenia (MOPP, CYVADIC- leki: cyklofosfamid, winkrystyna, adriamycyna); chorób (TB - gruźlica, MS - *multiple sclerosis*, stwardnienie rozsiane), czasem struktur anatomicznych (IVC- *inferior vena cava*, żyła główna dolna). Często używa się również, także w polskich tekstach, skrótu NSAIDs, czyli *non-steroidal anti-inflammatory agents*, oznaczającego niesteroidowe leki przeciwzapalne (należy do nich np. aspiryna) i zastępowanego niekiedy w polskich tekstach rodzimym skrótem NLPZ.

Z wymienionych wyżej kategorii nazw jedynie nazwy chorób i struktur anatomicznych oddajemy zwykle w szyku polskim w postaci rozwiniętej. Ogólnie przyjętym wyjątkiem jest AIDS, a oprócz tego spotyka się skrót SLE (*systemic lupus erythematosus* - toczeń rumieniowaty układowy), a także, na oznaczenie stwardnienia rozsianego, SM, który jest jednak skrótem

nazwy łacińskiej (*sclerosis multiplex*). Z polskich skrótów chorób należy wymienić WZW (wirusowe zapalenie wątroby) oraz RZS (reumatoidalne zapalenie stawów), zapisywane małymi lub wielkimi literami. Zwyczaj zapisywania wielkimi literami skrótów nazw chorób w polskich tekstach to nowe zjawisko. Dla tłumaczy ważne jest, że skróty pisane wielkimi literami są z reguły powszechnie stosowane, a nie utworzone *ad hoc* przez autora tekstu, w związku z czym warto je zapamiętać. Spotyka się także wymieniony wyżej skrót IVC.

Najliczniejszą grupę stanowią skrótowce oznaczające substancje o znaczeniu biologicznym wydzielane przez komórki i tkanki. Budowa chemiczna tych związków jest zwykle bardzo skomplikowana, a niekiedy nie znana. Określane są za pomocą wyrażeń odnoszących się do ich roli w organizmie np. PAF (*platelet activating factor*, czynnik aktywujący płytki krwi), TNF (*tumour necrosis factor*, czynnik martwicy nowotworów). Skrótowce te wywodzą się prawie wyłącznie z języka angielskiego i zachowują charakterystyczny dla niego szyk elementów terminu wielowyrazowego tzn. człon określany (odpowiadający pojęciu rodzajowemu) znajduje się w nich na ostatnim miejscu.

Skróty, a zwłaszcza akronimy, mogą także stać się podstawami słowotwórczymi w nowych terminach. Słowo APUD-oma utworzono przez dodanie przyrostka *-oma* (nowotwór) do skrótu APUD, oznaczającego pewien układ komórek w organizmie. Skrótowce mogą także wchodzić w skład terminów złożonych, np. DNA-wirus, i luźnych zestawień, np. raport WHO.

Pewne trudności może także sprawiać tłumaczenie zestawień dwóch skrótowców z języka angielskiego na polski. Np. zamiast „kod genetyczny wirusa zapalenia wątroby typu B” można po angielsku powiedzieć HBV DNA (*hepatitis B virus genetic code*), ale w szyku polskim składniki wymienią się miejscami - DNA (wirusa) HBV.

W tekstach skrótowce występują często jako elementy wyrażeń mieszanych, składających się ze skrótowca i członu nadrzędnego, który może być elementem nazwy zastępowanej skrótowcem - jak w zestawieniach: czynnik PAF, obszar AUC (*area under the curve*, obszar pod krzywą - na wykresie zmian stężenia leku w czasie), choroba AIDS - lub jest wobec tego członem hiperonimem, o bardziej ogólnym znaczeniu, lub hiponimem, o węższym zakresie znaczeniowym - np., odpowiednio, substancja HRF (HRF to czynnik uwalniający histaminę) i limfokina HRF (dodatkowa informacja: „wydzielany przez limfocyty”). Tego

rodzaju wyjaśnienia zwiększają wartość informacyjną skrótowca, czyniąc tekst bardziej zrozumiałym. Stosowanie zestawień z hiponimami pojęcia rodzajowego należy zalecać zwłaszcza w przypadku skrótów nazw substancji, gdyż precyzują one znaczenie skrótowca. W związku z „funkcyjnym” charakterem nazw substancji człony rodzajowe są bardzo ogólne (np. substancja, czynnik). W miarę zdobywania wiedzy na temat danej substancji konieczne staje się skorygowanie początkowych poglądów na jej budowę, funkcję lub pochodzenie, w wyniku czego dany skrót może stać się nieadekwatny w stosunku do pojęcia. Czytelnikom przekładu należy podawać uaktualnione informacje, stosując określenia hiponimiczne jako bardziej dokładne.

W przypadku skrótowców z innych kategorii nazw np. badania kliniczne czy metody leczenia, używa się zwykle wyrażeń „rodzajowych”, np. badanie USG, metoda PUVA (naświetlania ultrafioletem), leczenie zgodne ze schematem MOPP. Należy zwrócić uwagę, że – paradoksalnie - takie wyrażenia złożone są charakterystyczne dla tekstów wewnątrzmedycznych, przeznaczonych dla lekarzy, którzy przecież wiedzą, że USG to metoda badania, natomiast formacje skrótowe w rodzaju „skierowanie na USG” spotyka się w mowie potocznej.

W podsumowaniu autor pragnie podzielić się kilkoma ogólnymi uwagami dotyczącymi używania skrótowców w tekstach i powtórzyć kilka stwierdzeń.

W tłumaczeniu, jeżeli decydujemy się na zachowanie skrótowca, a nie nazwy rozwiniętej, należy na początku wprowadzić pełną nazwę i podać skrótowiec w nawiasie, a następnie co pewien czas „przypominać” czytelnikowi o postaci rozwiniętej, cytując przynajmniej element rodzajowy. Skrótom „funkcyjnych” nazw substancji powinny towarzyszyć określenia hiponimiczne. Nie należy stosować skrótowców (poza powszechnie znanymi) w tytułach, gdzie nie ma kontekstu zapewniającego jednoznaczność skrótu. Nie należy także zapominać, że skrótowce z niektórych grup, np. nazwy chorób, można tworzyć swobodnie (bez sprawdzenia w słowniku), z pierwszych liter wyrazów w nazwie rozwiniętej, a następnie zastosować je w tłumaczonym aktualnie na sztych polski tekście (takie skróty są pisane małymi literami z kropką po każdej literze).

BIBLIOGRAFIA

Prosińska, M. (1994). *Słownik skrótów amerykańskich i brytyjskich używanych w medycynie i dziedzinach pokrewnych*. Warszawa

